

03 LIS. 2022

Prac. RMK

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA KRAKOWA

Rafał Komarewicz

Kraków, 28.10.2022 r.

*

Adresat: na ręce Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa
Pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków

URZĄD MIASTA KRAKOWA
KANCELARIA MAGISTRATU
Plac Wszystkich Świętych 3/4

Data 2022-11-03 (6)

Nr zał. 1

Petycja

KANCELARIA RADY MIASTA
KRAKOWA
SEKRETARIAT

wpłynęło dnia: 2022-11-04

Nr 2236

Podpis

Urząd Miasta Krakowa

RPW/22517/2022
Data: 2022-11-03

Ja, *, w imieniu własnym oraz mieszkańców, którzy zwrócili się do mnie o interwencję, w oparciu o art. 63 Konstytucji RP, jak również na podstawie artykułu 18b Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. 2020 poz. 713) oraz Ustawy o petycjach z dnia 11 lipca 2014 r (Dz.U. 2018 poz. 870), niniejszym składamy do Rady Miasta Krakowa petycję w interesie publicznym, mającą na celu podjęcie działań w zakresie zmian statutów dzielnic miasta Krakowa w kierunku:

- ograniczenia liczby radnych dzielnicowych,
- możliwości odwołania radnych dzielnicowych, którzy nie wypełniają podstawowego obowiązku, jakim jest udział w sesjach rad dzielnicowych,
- zakazu łączenia funkcji radnego dzielnicowego z mandatem radnego miejskiego,
- powiązanie terminu wyborów do rad dzielnicowych z wyborami samorządowymi.

Uzasadnienie

Zgodnie z pismem Urzędu Miasta Krakowa o sygnaturze BD-02.1431.6.2022 z 12 października 2022 r. będącej odpowiedzią na wniosek o udzielenie informacji publicznej wydatki na diety dla 372 radnych w 18 dzielnicach w pierwszym półroczu 2022 roku wyniosły 1.981.805,08 zł, a utrzymanie siedzib dzielnic łącznie z zatrudnionymi osobami w siedzibach wyniosły w tym samym okresie 1.255.337 zł, natomiast kwota wydatków dzielnic w ramach zadania „Komunikacja z mieszkańcami” w pierwszej połowie 2022 r. wyniosła 152.007 zł.

Zdajemy sobie sprawę, że argument o wysokich kosztach nie trafi do władarzy miasta. potrafiących lekką ręką wydać milionowe kwoty na niepotrzebne inwestycje, niemniej jednak ufamy, iż krakowscy radni nie są równie oderwani od rzeczywistości, która z dnia na dzień staje się coraz trudniejsza i będzie ona determinować oszczędności. Jesteśmy przekonani, że tak duża liczba radnych dzielnicowych jest niepotrzebna, stąd wskazujemy ograniczenie ich liczby jako przykład akceptowalnych społecznie oszczędności.

Trzeba również mieć na uwadze, że w wyborach do rad dzielnicowych w 2018 r., by zostać radnym dzielnicowym, w wielu przypadkach wystarczyło zebrać kilkadziesiąt głosów, co wynikało z bardzo niskiej frekwencji w niektórych okręgach sięgającej zaledwie 3 procent. Średnia frekwencja dla całego miasta wyniosła około 12 procent.

W radach dzielnicowych dochodzi niejednokrotnie do sytuacji, w których radni regularnie nie pojawiają się na sesjach, a tymczasem nie ma prawnych możliwości usunięcia takich radnych z funkcji. W gronie takich osób jest niestety radny miejski Dominik Jaśkowicz, który od początku bieżącego roku ani razu nie pojawił się na sesji swojej rady dzielnicy. Postulujemy zatem zakaz łączenia mandatu radnego dzielnicowego z mandatem radnego miasta, nie tyle ze względu na patologiczny przypadek radnego Jaśkowicza, lecz raczej z troski o formowanie nowych liderów lokalnych. W obecnej kadencji jest czternastu radnych miejskich, którzy blokują miejsca w radach dzielnic osobom, które mogłyby wnieść świeżość do lokalnej społeczności. Radni miejscy łączący dwie funkcje siłą rzeczy nie będą mogli przeznaczyć tyle samo czasu na sprawy dzielnicy, co osoby zajmujące się wyłącznie swoją dzielnicą. Oczywiście w żaden sposób zmiany statutów dzielnic nie mogą wykluczać możliwości uczestnictwa radnego miejskiego w sesjach rad dzielnicowych.

Wreszcie, by zaradzić niskiej frekwencji towarzyszącej wyborom do rad dzielnic, postulujemy powiązanie ich terminu z wyborami samorządowymi. Na pewno takie rozwiązanie przyczyni się do wzrostu frekwencji, a przy tym zmniejszy koszty organizacji wyborów, które w 2018 roku wyniosły 1.891.100 zł, chociażby dlatego że lokale wyborcze nie będą musiały być specjalnie przygotowywane w celu odbycia wyborów do rad dzielnicowych. Drodzy radni, szanujmy środki podatników, a także zasoby, którymi dysponuje administracja.

Podsumowując, zdajemy sobie sprawę, iż można pójść w przeciwnym kierunku, a mianowicie rozszerzenia kompetencji rad dzielnicowych, tak aby ilość i ważkość spraw uzasadniały dużą liczbę radnych. Zasadniczo nie jesteśmy przeciwko decentralizacji krakowskiego samorządu, jednakże w obecnych warunkach przyniosłaby ona negatywne skutki, bowiem bez rozwiązania podstawowych problemów, tj. radnych wybieranych przy niskiej frekwencji nielicznymi głosami, a także tych, których nie pełnią swych funkcji i których nie można usunąć - przyznawanie szerszych uprawnień nie przełoży się na wzrost efektywności administracji dzielnic.

Zgodnie z powyższym, w trosce o interes mieszkańców domagam się:

- **odczytania powyższej petycji na sesji rady miasta Krakowa,**
- **podjęcia stosownej uchwały inicjującej zmiany statutów dzielnic w postulowanych w niniejszej petycji kierunkach.**

Zwracam uwagę, że brak rozpatrzenia petycji stanowi uchybienie obowiązkom wynikającym z Ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o petycjach, art. 18b Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz art. 63 Konstytucji RP, więc **stanowi podstawę do złożenia skargi do Wojewody na mocy:**

- art. 86 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym,
- art. 227 i art. 229 pkt 1 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeksu postępowania administracyjnego, a na podstawie art. 223 § 2 k.p.a.

Z wyrazami szacunku

